

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK X. Nr 274 (2014)

KIELCE, WTOREK, 18 LISTOPADA, 1956 R.

Nakł. 62.810

KTO przeszkadza w realizacji



jesiennych przewozów w Kielecczyźnie?

WIELE szkody, nie tylko sobie, ale i całej naszej gospodarce, wyrządzają te przedsiębiorstwa, które w naszym ciągu systematycznie, niemal ze złośliwym uporem, przetrzymują na swoich boczniach wagony pod załadunkiem i wyładunkiem. Otrzymujemy liczne meldunki o dokłowym braku wagonów w rejonie naszego województwa. Zdarzają się wypadki, że brak ich nawet pod załadunkiem żywności i produkcji eksportowej. A tymczasem...

(Dokończenie na str. 2)

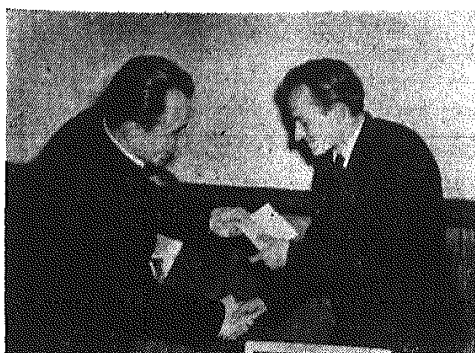
Czytelnia pism krajowych i zagranicznych zaprasza

Tak więc, jak zapowiadaliśmy wczoraj, dziś już można odwiedzić naszą czytelną pism krajowych i zagranicznych, mieszającą się w jednej z sal kawiarni „LUDOWA”.

Czeka tam czytelników interesująca literatura kilkadziesiąt tytułów pism zagranicznych i tytułów krajowych. Prosimy nie mieć nam za złe, jeśli przy okazji otwarcia czytelnicy zaapelujemy gorąco: z planami, szczególnie zagranicznymi, obchodźmy się troskliwie, byśmy mogli służyć możliwie największej ilości zainteresowanych. Korzystanie z postrzępionych pism nie należy do rzeczy miłych, a duplikatów nie będzie.

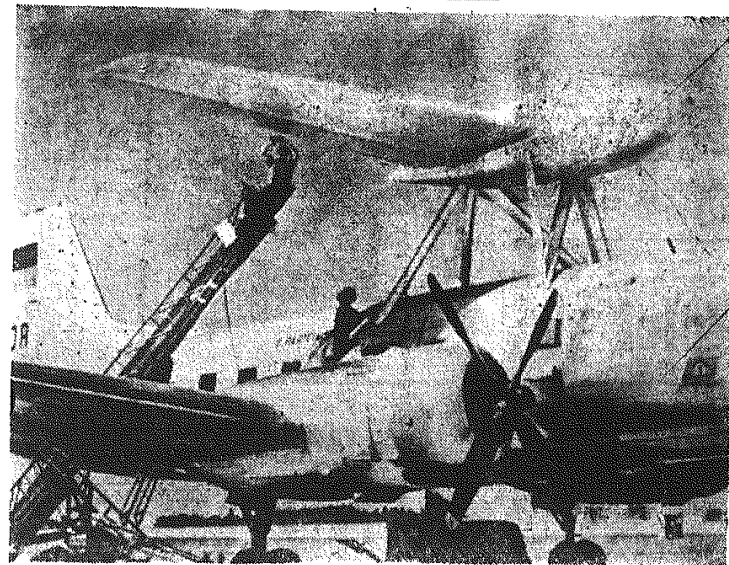
Wezwania drugie adresujemy do wszystkich bywalców kawiarni, w formie hasła: niech i w czytelnicy tylko dla czytelników! Chodzi o to, aby przy stolikach w czytelnicy nie zasiedziały na zwykłe kawiarniane posadzki. Niech to miejsca będą dla tych, którzy chcą spokojnie poczytać. Za zaobserwowanie naszym problemom, podziękujemy zainteresowanym czytelnikom — z góry dziękujemy.

SPOTKANIE



Ubiegłej soboty, z inicjatywy Zarządu Wojew. ZMW, odbyło się w Kielcach spotkanie młodych nauczycieli z terenów województwa, działających w ramach Związku Młodzieży Wlejskiej. Oczwiescie spotkanie odbyło się z okazji zbliżającego się „Dnia Nauczyciela”. Wszyscy zaproszeni nauczyciele otrzymali od ZW ZMW, w uznaniu ich społecznej pracy, upominki rzeczowe i pieniężne. Na zdjęciu: przew. ZW ZMW, Jan Kondala, wpręca Tadeuszowi Mołendzie ze Strykowiec talon na motocykl.

Przed trzema laty rozpoczęto w NRD budowę samolotów pasażerskich „11-14” na licencji radzieckiej. Samoloty te kursowały na liniach „Lufthansa”. Jak również były kupowane przez polskie i bułgarskie linie lotnicze. Nie poprzestając na tym konstruktorzy NRD opracowali nowy typ samolotu turbiniowego (typ „152”) dla lotów pasażerskich. Warto zaznaczyć, że wykonało to nie lada wyczynu — 400 konstruktorów wykonało w



Przed trzema laty rozpoczęto w NRD budowę samolotów pasażerskich „11-14” na licencji radzieckiej. Samoloty te kursowały na liniach „Lufthansa”. Jak również były kupowane przez polskie i bułgarskie linie lotnicze. Nie poprzestając na tym konstruktorzy NRD opracowali nowy typ samolotu turbiniowego (typ „152”) dla lotów pasażerskich. Warto zaznaczyć, że wykonało to nie lada wyczynu — 400 konstruktorów wykonało w

W Pałacu Narodów w Genewie trwa konferencja ekspertów w sprawie zapobieżenia niespodziewanej napaści.

Na zdjęciu: (od lewej) przy stole konferencyjnym delegacje Zolaki, ZSRR i CSR. Fot. — CAF

Nowy samolot NRD

Fot. — CAF

GENEWA



Władzę przejął dowódca armii

ZAMACH STANU W SUDANIE

Partie polityczne rozwiązane

KAIR PAP. Odebrano tu informację z Chartumu, że w Sudanie został dokonany zamach stanu i rząd premiera Khalilla został obalony.

KAIR PAP. Blakowschodnia Agencja Prasowa Men podała powołując się na rozgłoszenie w Omdurmanie (Sudan), że władzę w kraju przejął gen. Ibrahim Abboud, naczelny dowódca armii sudańskiej.

Partie polityczne zostały rozwiązane.

Obalony w poniedziałek rano rząd premiera Khalilla byłabinetem koalicyjnym złożonym z przedstawicieli partii Umma i partii ludowo-demokratycznej.

(Dokończenie na str. 2)

Sprawy współzawodnictwa na naradzie w CRZZ

17 bm. odbyła się w CRZZ narada kierowników wydziałów ekonomicznych zarządów głównych zw. zaw. oraz przedstawicieli poszczególnych resortów gospodarki narodowej, poświęcona aktualnym problemom współzawodnictwa pracy.



Marta Skupłowa — 20-letnia urzędniczka z Bratysławy należała do największych indywidualności w ostrowieckim meczu. Startowała w czterech konkurencjach. Dwa razy była pierwsza na mecie, raz druga, a w szóstym walcie przyczyniła się do zwycięstwa pływaczki CSR. Ostrowiecka publiczność darzyła wielką sympatią tę najpracowniejszą zawodniczkę meczu. Na zdjęciu: Marta i pozdrowienia od niej dla naszych czytelników. Fot. D. Kostkowski

Studium Ekonomiki Handlu powstało w Kielcach

W ubiegłą sobotę, w budynku Technikum Handlowego w Kielcach odbyła się inauguracja roku szkolnego nowopowstałego studium Ekonomiki Handlu.

Studium powstało dzięki staraniom Wojewódzkiego Zarządu Handlu. Zapisali się na nie około 120 kobiet i mężczyzn — pracowników przedsiębiorstw handlowych i wydziałów handlu z terenów naszego województwa, którzy nie posiadają pełnego średniego wykształcenia.



Dziś, jak podaje PIHM, zamknięcie całkowicie z lokalnymi przejażdżeniami. Temperatura ok. 5 st. Wistry słabe o kierunkach zmiennych.

(Dokończenie na str. 2)

Wytyczne rozwoju gospodarczego PRL w latach 1959-65

tematem plenum Rady Ekonomicznej

Na 22 bm. wyznaczony został termin kolejnego XII plenarnego zebrania Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Tematyka plenum obejmuje zadania związane z obecną i planowaną na najbliższe lata sytuacją gospodarczą kraju.

Wielka obniżka cen w Bułgarii

SOFIA PAP. Od poniedziałku w Bułgarii obowiązują nowe ceny szeregu artykułów przemysłowych. Uchwałą KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rady Min. LRB z 14 bm. przeprowadzona została bardzo poważna obniżka artykułów elek-

(Dokończenie na str. 2)

Jeszcze raz Osirowiec



Zawody pływackie Polska — CSR w Ostrowcu. Na zdjęciu: Jan Lutowski pływacz na pierwszej zmianie sztafety 4x200 metrów stylem dowolnym ustanowił nowy rekord Polski. CAF — fot. Grzęda

Czwartek prasowy w Marksistowskim Klubie Dyskusyjnym w Skarżysku

Marksistowski Klub Dyskusyjny w Skarżysku i redakcja „Słowa Ludu” organizują wspólnie „Czwartek prasowy” z okazji uruchomienia w Skarżysku trzeciego z kolei (po Radomiu i Ostrowcu) oddziału naszej gazety. „Czwartek” odbędzie się 20 bm. w lokalu klubowym na osiedlu Milica, blok 20 (II piętro). Początek o godz. 18. W programie dyskusja przy kawie na temat aktualnych zadań prasy w ogóle i w samym Skarżysku, na temat pracy dziennikarza — i tydzień czytelnika.

Najmłodszych studentów se szkoły podstawowej we wsi Błotnica, w pow. Białobrzegi spotkała ostatnia przykrość. Tamtejszy dyrektor — ks. Gładkiński pozostawił pod opieką dzieciom w domu podręczniki szkolne, nie wrzucił ich do książki po biurku, że mały, się nie udało. Na szczęście dzielnicy Błotnicy analizujemy nie tylko, gdyż w literaturze Kibicorium, podjęliśmy, zostały im wrzuczone, pomimo, że nie ma religii do tej pory nie ucząca.

(maj)

Tezy w sprawie rozwoju SYSTEMUSZKOLNICTWA W ZW. RADZIECKIM

MOSKWA PAP. Szkoły siedzące i wyższe w ZSRR w najbliższych latach zostaną zreorganizowane. Będą one bardziej związane z wymogami życia, znacznie podniesione w nich poziom wykształcenia młodzieży, co zapewni przygotowanie wysoko wykwalifikowanej kadr dla gospodarki narodowej, nauki i kultury.

Tezy KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR o zacięciu więzi szkół z życiem i dalszym rozwoju systemu szkolnictwa w kraju, opublikowane 16 bm, w prasie radzieckiej, zawierają główne założenia reorganizacji szkolnictwa.

Szkola radziecka — podkreślają tezy — powinna wychowywać wstępnie wykształconych ludzi, znających dobrze podstawy nauki i jednocześnie zdolnych do systematycznej pracy fizycznej, powinna krzewić wśród młodzieży aspiracje do pracy pożytecznej dla społeczeństwa, do aktywnego uczestnictwa w wytworzeniu dóbr niezbędnych społeczeństwu.

Na tym polega sens proponowanej reorganizacji szkoły średniej.

Znajomości z podstawami nauk w szkole średniej będzie się łączyło z pracą produkcyjną w przemyśle lub rolnictwie.

Tezy wskazują jako pierwszy etap średniego wykształcenia obowiązkowe nauczanie w szkole 8-letniej zamiast istniejącej obecnie 7-letniej.

Tezy zalecają, aby w roku szkolnym 1959-1960 rozpocząć zastępowanie szkół 7-letnich przez szkoły 8-letnie.

W drugim etapie nauczania młodzież otrzymywałaby będzie pełne średnie wykształcenie w szkolnych młodzieżowych robotniczych i wiejskich, w szkole średniej ogólnokształcącej typu politechnicznego i w szkołach technicznych.

Istniejące szkoły fabryczne, przemysłowe, kolejowe i inne uczelnie powinny być przekształcone w dzienne i wieczorowe zawodowe uczelnie techniczne z okresem nauczania od jednego do trzech lat i w szkoły zawodowe

wiejskie z okresem nauczania 1-2 lata.

Szkola wyższa powinna być związana z życiem i produkcją. Jednocześnie należy podnieść poziom teoretycznego szkolenia specjalistów zgodnie z najnowszymi osiągnięciami nauki. Wyśuszać zadanie znaczącego podniesienia roli wyższych zakładów naukowych w pracy naukowej i badawczej. Proponuje się, aby przyjmować do wyższych uczelni przede wszystkim młodzież posiadającą staż praktycznej pracy.

W najbliższych latach rozwinięciu się szeroko szkolenie inżynierów w zakresie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, automatyki i telemechaniki, elektroniki, konstrukcji maszyn elektrycznych i różnych narzędzi, radiotechniki i łączności oraz technologii chemicznej.

Nauka w wyższych uczelniach rolniczych powinna być zorganizowana na bazie wieloletnich państwowych gospodarstw rolnych (sołchozów). Uczelnie te mają stać się równocześnie ośrodkami naukowymi i doposażać rolnictwo w zwiększaniu produkcji.

Nastąpi również dalszy rozwój nauczania uniwersyteckiego. W tej dziedzinie planuje się w najbliższych latach znaczne zwiększenie liczby studiujących matematyków, biologów, a przede wszystkim biofizyków, biochemików, fizjologów, genetyków; fizyków zwłaszcza w dziedzinie fizyki jądrowej i radiofizyki; chemików — w dziedzinie katalizy.

Proponuje się usunięcie nieuzasadnionej koncentracji wyższych zakładów naukowych w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i zwiększenie ich liczby w nowych ośrodkach przemysłowych zwłaszcza na Syberii, Dalekim Wschodzie i w republikach Azji Środkowej.

Bevan ponownie przychylnie ocenia plan Rapackiego

(Dokończenie ze str. 1)

co do tego, kiedy i „w jakich stopniach” dokonano zjednoczenia swego kraju”.

LONDYN PAP. Zastanawiając się nad perspektywami zjednoczenia Niemiec i posunięciem, które mogłyby przyspieszyć ten cel, brytyjski pismo niedzielne „Observer” pisze w artykule redakcyjnym:

„Powinnością być gotowi do dowodów szczerości swych pragnień traktując poważnie każdą propozycję w rodzaju planu Rapackiego, która jeśli nawet sama nie rozwiąże problemu niemieckiego, wydaje się ułatwiać osiągnięcie porozumienia; oraz nalegając na rząd NRF, by ustąpił ze swego sztywnego stanowiska i zgodził się na dyskusję z Niemcami wschodnimi, nawet jeśli by nie miał zamiaru uznać rządów NRD”.

W II rocznicę deklaracji polsko-radzieckiej NIEŁOMNA SOLIDARNOŚĆ I PRZYJAŹŃ

S TOSUNKI między Polską i ZSRR nigdy jeszcze nie były tak bliskie i owocne jak obecnie — oto podstawowy wniosek wypływający z przebiegu i wyników niedawnej wizyty polskiej delegacji w ZSRR. Wniosek ten uzasadnia z jednej strony wielką serdeczność, z jaką witani byli przedstawiciele naszego kraju; z drugiej zaś — wspólne oświadczenie polsko-radzieckie, dające wyraz jednemu poglądom obydwu krajów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach.

Tradycje przyjaźni, zamiatanej w czasie wizyty delegacji polskiej w ZSRR, sięgają daleko w przeszłość. W ostatnich latach odnotowaliśmy fakty, które odegrały poważną rolę w dalszym pogłębieniu współpracy i przyjaźni między naszymi krajami. XX Zjazd KPZR stał się początkiem tak istotnych wydarzeń dla stosunków państwowych w obszarze socjalistycznym, jak deklaracja rządu ZSRR z 30 października 1958 roku o podstawach rozwoju i dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między Zw. Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi oraz wspólna deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada 1958 r. mówiąca o znaczeniu tych dokumentów. Gomułka stwierdził w przemówieniu wygłoszonym po powrocie polskiej delegacji z ZSRR, że idea sojuszu i przyjaźni ze Zw. Radzieckim — kamień węgielny naszej polityki — oczyszczona od błędów „kultu jednostki”, zająłaby nowym blaskiem.

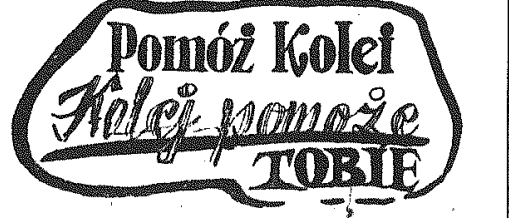
Od chwili podpisania deklaracji polsko-radzieckiej z 18 listopada mijają dwa lata. Bilans rozwoju współpracy polsko-radzieckiej w okresie tych dwóch lat zawiera się nie tylko w tym, że rozwiane zostały ostatecznie nadzieje na imperialistycznych, iż pełne oparcie stosunków polsko-radzieckich na zasadach równości i suwerenności doprowadzi do osłabienia sojuszu polsko-radzieckiego. Bilans ten wyraża się również w tym, że słuszna polityka naszej partii spowodowała wzrost zaufania i szacunku dla Polski w Zw. Radzieckim oraz w innych krajach obrotu socjalistycznego.

Jeśli idzie o nasz kraj, to deklaracja z 18 listopada pozwoliła nam oświadczyć sobie lepiej wiele prawd. Lepiej dziś znamy sobie sprawę z treści stwierdzenia, że sołusz z ZSRR jest podstawowym warunkiem bezpieczeństwa Polski; że wobec rozwoju militarnego zachodnio-niemieckiej inna byłaby pozycja Polski, gdyby Polska była izolowana jak w okresie międzywojennym, że podstawowym warunkiem utrzymania pokoju jest umocnienie jednolitego obrętu socjalistycznego.

Stало się tak dzięki uregulowaniu wielu istotnych problemów w stosunkach polsko-radzieckich. Aby udowodnić sobie znaczenie tego faktu wystarczy przypomnieć, że anulowane zostało całe ogromne zadłużenie Polski, a jednocześnie ZSRR zobowiązał się dostarczyć na kredyt 1.400.000 ton zboża; że podjęto postanowienie umożliwić reparacje Polaków z ZSRR do kraju; że określono zasady statusu wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce.

W ciągu minionych dwóch lat postanowienia deklaracji były konkretnie wprowadzane w życie, co umożliwiło dalsze pogłębienie i rozszerzenie stosunków polsko-radzieckich. Przykładem tego może być współpraca Polski i ZSRR na arenie międzynarodowej, czego wyrazem jest z jednej strony poparcie przez Polskę radzieckich inicjatyw pokojowych, z drugiej zaś poparcie przez ZSRR planu Rapackiego. W duchu deklaracji rozwijały się również polsko-radzieckie stosunki gospodarcze. Poważne rezultaty również w tej dziedzinie przyniosła ostatnia wizyta polskiej delegacji w ZSRR.

Deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada zalała w pełni egzamin życia, przyczyniając się do dalszego pogłębienia niełomnej solidarności i przyjaźni jednoczącej obydwie kraje.



(Dokończenie ze str. 1)

mała 7 wagonów; 16.XI OSTRO WIEKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTWAŁYCH — 15 wagonów, oraz KPZR na boczni w Sitarowku — 4 wagony; 16.XI KIELECKA SPÓŁDZIELNIA JAJCZARSKO-DROBIARSKA przetrzymała 5 wagonów; 16.XI ZRM — Radom — 4 wagony, oraz FSC w Sitarowkach — 5 wagonów. W aumie w ciągu tych kilku dni przetrzymane w naszym województwie ponad 1 dobie kilka składów pociągów. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że jednym wagonem w ciągu jednej godziny można przewieźć ok. 20 t ładunku na odległość 40 km, to można sobie wyobrazić ogrom strat wyrządzanych naszej gospodarce przez te przedsiębiorstwa.

Warto przypomnieć radom robotniczym, że za każdy przetrzmany wagon przedsiębiorstwa płaci setki i tysiące złotych kar umownych. Kary te odbijają się na funduszu zakładowym, bija po kieszeń robotnika. Dlatego też wobec wszystkich, którzy nie noszą winy za niepotrzebne przetrzymanie wagonów na boczniach, rady robotnicze winny wyłączać surowe konsekwencje. Trzeba zmuszać ich do rzetelnego gospodarki laborem kolejowym.

Wiele protestów należy mieć również do przedsiębiorstw, które w myśl dekretu z dnia 6 września br. mają obowiązek wykorzystywać niedziela i święta na dokonywanie załadunków wagonów, a nieletni w dniach tych nie ładują. Są to m. in.: kamieniołomy „RADKOWICE”, kopalnie „OSTROWKA” oraz kamieniołomy „BUKOWA”. Słowa uznania należy się natomiast kierownikom kamieniołomów „WISNIOŹKA”, zakładów wapiennych „SITKÓWKA”, „JAWOZNA” oraz cementowni „WIERZBICA”. Dzięki temu, że zakłady te ładują dość znaczne ilości swojej produkcji w niedziele i święta, koleje może wygospodarować wagony dla innych przedsiębiorstw.

Wielka obniżka cen w Bułgarii

(Dokończenie ze str. 1)

to i radiotechnicznych przeciętnie o 30 proc., zegarków o 40 proc., bielizny nylonowej o 35 proc., naczyń kuchennych i artykułów użytku domowego oraz kakao. Jednocześnie obniżono przeciętnie o 10 proc. ceny blisko dziesięciu znajdujących się w sprzedaży typów samochodów osobowych i niektórych motocykli.

Znacznie stanęła benzyna i inne materiały pędne dla pojazdów mechanicznych, o przeszło 40 proc. obniżono opłaty za światła elektryczne.

SPORT

JESZCZE O MECZU POLSKA — CSR

We wczorajszym sprawozdaniu z meczu Polska — CSR w piływaniu nie powiedzieliśmy nic o wateplolichach. A stożkiy oni dawa niezwykłe interesujące powydykny, które podobały się ostrowieckiej publiczności chyba jeszcze bardziej niż zawody piły wackie.

W pierwszym meczu uzyskali wynik remisowy 7:7. Był to zadecy mecz. Przew. cały czas gry Polacy atakowali ale goście nie grali wcale gorzej od nas.

Początkowo prowadziliśmy 2:0 lecz do przerwy wynik białym był 3:3. Po przerwie Cześć zmocnił ten i zdobył prowadzenie. Zaraz jednak Polacy wyównali i i już do końca prowadzi jedną bramką. Goście jednak we wszystkich wypadkach zdobywa li wyrównujące gole.

Lupem bramkowym podzielił się: dla Polaki — Kędzia 3 Jaworski, Minartowicz, Lutomski i Zelman po 1; dla CSR — Neuman 3, Cop i Deak po 2.

Drugie mecz, który nie był brany pod uwagę przy punktacji,

Miał jeszcze ciekawszy przebieg. Cześć w początkowym okresie gry uzyskał przewagę i do przerwy prowadził 3:1. W drugiej części meczu Polacy stąpili się i po dramatycznej walce wygrali 5:4 zdobywając bramki ze strzałów Lutomskiego i Jaworskiego po 2 oraz Minartowicza 1.

Jeszcze jednym, nie wymienionym w sprawozdaniu, rekordzistą Polski został Lutomski. Płynąc na pierwszym zmiianie szaflety 4x200 m st. dow. uzyskał bardzo dobry czas 2:08.4 lepszy od poprzedniego rekordu o 2 sekundy. Trzeci z Ostrowca wyniósł 5:00.0 pojawił się na bieżni do siebie rekord Polski młodziaków na 400 m st. dow. a na 100 m st. dow. uzyskał czas 1:01.2 będący nowym rekordem naszego okręgu w kategorii młodzików, juniorów i seniorów. Trzeci jest jeszcze młodzikiem i zapowiada się na świetnego zawodnika. Warto dodać, że uzyskał on taki sam wynik jak dłuży reprezentant CSR na tym dystansie.

Z narady przewodniczących obwodowych komitetów TRZZ Chłopi kieleccy wyjeżdżają NA ZIEMIE ZACHODNIE

Z dawna od się mogło, że chłopi we wsł. Majdów, w pow. sędziawickim, pomysł wani się uczęścić. Tak niekiedy wymiary obywatelskie doświadczenia nie ma żadna wojewódzka, dostateczna na punkt skłaniają do tego 67 km drogi.

Hele bawia ma. A jednak tak jest. Nie dlatego, by może kogoś po komunistycznym pominięciu. Ale po prostu chłopi we wsł. Majdów posiadają załdewie kilkunastu gospodarstw, z któżych utrzymania całe rodziny.

Ich oczy skierowane są oczywiście na Radom, jako duży ośrodek przemysłowy, który im może zapewnić egzystencje. Podobnych wsi w powiecie sędziawickim jest więcej, i nie tylko w tym powiecie.

Toteż wiele rodzin wyjeżdża na Ziemie Zachodnie. Sprzedają tutaj swoje działki i kupują tam za te pieniądze większe gospodarstwa.

Na wsł. Kierz Niedźwiedzi, w pow. sędziawickim, wyjechało do województwa ostryżskiego 7 rodzin, a na własne zamieszkanie jeszcze inni chłopi. Bywa że całe wsie pragną się przenieść i to do jednej miejscowości, jak np. Wólka Smoiana, Zastrow czy Bulanów w pow. koneckim.

Te właśnie sprawy i inne były przedmiotem narady przewodniczących obwodowych komitetów Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej, która ostatnio odbyła się w Kielcach, a której przewodniczył prezes Rady Okręgowej TRZZ — A. Szubar.

Narada poświęcona była dotychczasowej pracy TRZZ w Kielcach. Jednym z najważniejszych problemów w działalności TRZZ jest akcja przesiedleńcza. Dąży ona poprzez instytucje i organizacje społeczne i gospodarcze do przesiedlania się rodzin chłopskich i rzemieślników na Ziemie Zachodnie, przychodząc w tej akcji zainteresowanym z jak najdalej idącą pomocą.

Dalszym zadaniem TRZZ jest pośredniczenie w nawiązywaniu

kontaktów instytucji, organizacji i zakładów przemysłowych z podobnymi placówkami na Ziemiach Zachodnich, a przede wszystkim z województwem sędziawickim.

Praca ta została już zapoczątkowana. Oto np. „Spolemi” w Kielcach współpracuje z „Spolem” w Szezeranie. W wyniku tego mamy w Kielcach Szezeranie, pięć lat, zaś ludność w Szezeranie ma być kilkoma kilkoma tysiącami, spożywa kielecki kaszup itp.

Współpracę nawiązały już Kuratorium Szkolne okręgu kieleckiego i szezeranie. Wymiana listów młodzieży, wymiana wyrobów w lecie, wozasy dla naukowców w atrakcyjnych miejscowościach, praktyki w zakładach szkół szezeranie, naukowe i szkolne zawiązków, to formy tej współpracy, w której pośredniczy TRZZ.

Na terenie poszczególnych powiatów tworzą się przy zakładach kół TRZZ, które w określonej dziedzinie będą współpracować z podobnymi kołami na zachodzie. W powiecie koneckim koła takie powstały już przy kopalni „Edward”, Odlewniach w

Wybory w NRD...

BERLIN PAP. W niedziele odbyły się w NRD wybory do najwyższego organu władzy państwowej — Izby Ludowej, do rad powiatowych, gminnych oraz do zgromadzenia deputowanych wielkiego Berlina.

Uprawnionych do głosowania było 12,7 miliona obywateli. Według informacji Centralnego Biura Wyborczego, głos oddało 97,6 proc. uprawnionych do głosowania.

...i na Węgrzech

BUDAPEST PAP. Komisja wyborcza Węgierskiej Republiki Ludowej zakomunikowała listy wyborcze, ze w wyborach do Zgromadzenia Państwowego i rad terenowych, według wstępnych danych wzięto udział ponad 90 proc. sztych kół uprawnionych do głosowania.

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

WYPADK PAsAZERKI MOTOCYKLE

Dość często jesteśmy świadkami lekkomyślności i niebezpiecznej jazdy motocyklistów i ich przysrodę pasażerów. Przekonała się o tym p. D. W. sam, przy ul. Warszawskiej. Idąc w niedzielę na motorze wiozło jęho pasażerka. Rękość piewała wiozła nogę do trybów kola motoru doszła do poważnych ran i obrażeń.

DEBUT MISTRZÓW PRZYJAZNI NIE POWIÓD SIĘ

Przedwczoraj w Warszawie odbył się wielki konkurs fryzjerski, w którym (wg regulaminu) wzięło

OTWARTO SZKOLE PIELEGNIARSKA

Radom otrzymał szereg własnych szkół pielęgnarskich. Na urzędności otwarcia tej uczelni przybył wiceprzewodniczący Prez. MRN — Zygmunt Gajewski, kier. Wydz. Zdrowia dr. Ananik, przewodniczący Komisji Zdrowia MRN dr. Fundowicz i senior radomskich lekarzy dr. Raczynski. Przybył również kierownik Wydziału Zdrowia Prez. WRN w Kielcach dr. Ziobrowski. Po krótkiej części oficjalnej goście pod przewodnictwem dyrektorki szkoły p. Jadwigi Szymankiej zwiedziły akty szkolne i internat. Warto dodać, że szkolna placówka pomieszczenia w budynku przy ul. Narutowicza.

W nowo otwartej uczelni kształcić się będą przez 2 i pół roku 63 uczennice (po dużej i malej macierzy) które w przyszłości znajdą zatrudnienie w budującym się przy ul. Narutowicza nowym szpitalu.

WIADOMOŚCI Z RADOMIA

OTWARTO SZKOLE PIELEGNIARSKA

Radom otrzymał szereg własnych szkół pielęgnarskich. Na urzędności otwarcia tej uczelni przybył wiceprzewodniczący Prez. MRN — Zygmunt Gajewski, kier. Wydz. Zdrowia dr. Ananik, przewodniczący Komisji Zdrowia MRN dr. Fundowicz i senior radomskich lekarzy dr. Raczynski. Przybył również kierownik Wydziału Zdrowia Prez. WRN w Kielcach dr. Ziobrowski. Po krótkiej części oficjalnej goście pod przewodnictwem dyrektorki szkoły p. Jadwigi Szymankiej zwiedziły akty szkolne i internat. Warto dodać, że szkolna placówka pomieszczenia w budynku przy ul. Narutowicza.

W nowo otwartej uczelni kształcić się będą przez 2 i pół roku 63 uczennice (po dużej i malej macierzy) które w przyszłości znajdą zatrudnienie w budującym się przy ul. Narutowicza nowym szpitalu.

SPRAWCA ZABÓJSTWA MAJSTRA STANIE PRZED SĄDEM

Z dużym oburzeniem przyjęła radomska opinia publiczna wiadomość o potwornej szkodliwej i niedawno popełnionej w magazynie PZGS, gdzie pomocnik macharki Jan Różański uderzył kilkakrotnie siekierą w głowę swego majstra Wacława Winiarskiego, spowodując jego śmierć.

Wczoraj sąd radomski prokurator brnk. Kupiec powiadomił nas, że śledztwo w tej sprawie zostało już zakończone, a akta sprawy przeciwko Różańskiemu przekazano do Okręgowego Sądu Wojewódzkiego w Radomiu.

WIADOMOŚCI Z RADOMIA

udział 150 młodocianych (do 18 lat) mistrzów i mistrzów tego sportu. Konkurs obejmował konkursy indywidualne i zespołowe w tryzuru, dmuski, dziesięciu i wioślarstwa. W tych niedzielnym i w ruzum bardzo atrakcyjnych zawodach startowali również reprezentanci Radomia. Debut ich jeden — jak oświadczył nam przewodniczący sędziów i fryzjerów p. M. R. Strawn — nie wypadł zbyt myślnie. Nasi zawodnicy nie wzięli żadnego z 15 punktowych miejsc.

ŚWIATA JARZENIOWE NA ULICACH MIASTA

Już rozpoczęto roboty instalacyjne nowego oświetlenia ul. Jarzeniewo na Placu Konstytucyjnym. W tym roku oświetlenie Jarzeniewo otrzyma także ul. Żurawieckiego (od początku do ul. Maja) oraz ul. Marchwińskiego. W 1959 r. oświetlenie na tych ulicach zostanie wykonane na jedno etapie odnowienia ul. Jarzeniewo oraz na ulicach Kwaśnik, Mirowskiego, Warszawskiej (do ul. Bękmarskiej), Nowickiej, Młotki, i Traugotta od dawnego do ul. Nowotki.

W Radomiu rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa okręgu dla I kategorii mające na celu zdobywanie tytułu kandydata na mistrza krajowego. Startują zawodników z Radomia, Siatkowskiego, Starachowice i Kielca.

Z problematyki XII Plenum

O znaczeniu dyskusji nad Statutem Partyjnym

PIĘĆ miesięcy dzielących nas od otwarcia XII Zjazdu — to dla naszej partii okres niezwykle ważny. Będzie ona musiała w okresie tym spełnić wiele ogromnych zadań, wynikających z opublikowanych po XII Plenum i z ekonomicznych i rolnych, a także przeprowadzić ogólnopartyjną dyskusję nad projektem zmian do Statutu.

Partia taka jak nasza, od piętnastu lat kierująca naszym państwem i społeczeństwem, wobec tak ważnej chwili w swojej działalności jak Zjazd, musi dążyć do wszelkich starań, by pogłębić wśród rzeszy swoich członków, a zwłaszcza aktywów, znajomość zasad organizacyjnych tegoż działania. Dlatego też sprawą ogromnej wagi jest nie tylko zapoznanie wszystkich organizacji partyjnych z propozycjami, ale także zrealizowanie w ogóle pogłębenie znajomości Statutu. Proponowane bowiem korekty, uwzględniające nowe potrzeby, nową sytuację, w jakiej partia działa, nie zmieniają istoty Statutu, który był, jest i będzie oparty o kardynalne leninowskie zasady życia wewnątrzpartyjnego.

Wszystko to razem wzięte, niewątpliwie musi doprowadzić do wniosku, że dyskusja nad zmianami w Statucie musi być uznana za ważną część przygotowań do Zjazdu i powinna stanowić ważny instrument w procesie dalszego konsolidowania i umacniania partii. Dyskusja ta z pewnością przyczyni się do ożywienia życia wewnątrzpartyjnego w naszych organizacjach partyjnych, zwróci ich uwagę na wiele problemów politycznych i ideologicznych — uwzględnianych w nowym wstępie do Statutu, przyczyni się także niewątpliwie do stworzenia warunków, w których Statut Partyjny rzeczywiście będzie realizowany. Omaszanie punkt po punkcie projektu zmian w Statucie pozwoli też każdemu członkowi partii zrozumieć sobie własne zadania, własne obowiązki wobec partii, a zarazem prawa przysługujące mu z racji przynależności do partii.

Trzeba sobie tylko koniecznie powiedzieć od razu, na początku: aby dyskusja dała wyniki, których oczekujemy, musi być rzeczowa, nie może się ona toczyć w oderwaniu od konkretnych sytuacji, w jakich prowadzą swoją działalność poszczególne organizacje partyjne. Aktualny charakter proponowanych zmian — takich np. jak uproszczenie organizacji partyjnej, zwiększenie roli komitetów terenowych grup partyjnych — pozwoli niewątpliwie na stworzenie dla dyskusji właściwej płaszczyzny i pozwoli uniknąć abstrakcyjności. Przewidziana w ten sposób dyskusja przedzjazdowa będzie miała ogromny ułamek wychowawczy, a zarazem osiągniemy dzięki niej to, że Statut naszej partii będzie miał dla wszystkich jej członków wagę zasadniczego dokumentu.

Wszystko to razem wzięte, niewątpliwie musi doprowadzić do wniosku, że dyskusja nad zmianami w Statucie musi być uznana za ważną część przygotowań do Zjazdu i powinna stanowić ważny instrument w procesie dalszego konsolidowania i umacniania partii.

ANTONI SIKORSKI



O LITERACI Nie zawsze litery duże — dobrze służą kulturze.

A PROPOS JAZZU Synkopów nawet poppy — nie zmyją brudu ze stopy.

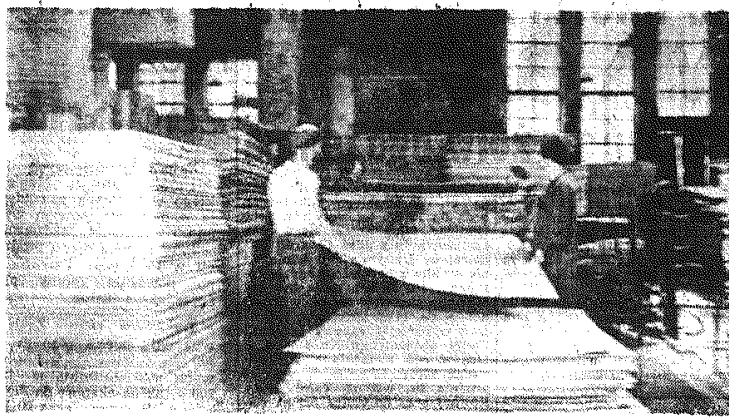
O KARIEROWICZCE Zrobiła karierę koloraturą; krytyków podbiła — dołem, nie górą.

Polscy artyści operowi w ZSRR



W Wielkiej Sali Konserwatorium Moskiewskiego im. P. Czajkowskiego odbył się koncert z udziałem artystów polskich i radzieckich. Na zdjęciu: artyści radzieccy J. Smolecki, M. Prudkin i N. Tolstaja w rozmowie z artystami polskimi — A. Hiolskim i B. Paprockim w przerwie koncertu. Fot. — CAF

Zakłady Sklejek w Pleszu



Zakłady Sklejek w Pleszu (woj. olsztyńskie) produkują sklejkę suchoklejoną, mokrąklejoną, wodoodporną i płyty stolarskie. Stałym odbiorcami zakładów są: przemysł meblarski, terenowy i spółdzielczy. Po rocznej przerwie (związanej z rozbudową zakładu) w br. cząść produkcji przeznaczona jest na eksport — do Belgii i Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu robót budowy w 1963 r. wartość rocznej produkcji zakładów wyniesie 180 mln zł (obecna — 100 milionów złotych). Na zdjęciu: szlifowanie sklejki. CAF — fot. Uchymiań

UNIwersYTET HARTU DUCHA

(Na marginesie wspomnień z Berez)

„Jeśli ktoś szukałby w moim opisie — pisze na wstępie wspomnień z Berez Michał Mirski — Jedyne makabry, to po przeczytaniu książki mogłyby się poczucie rozczarowania. Berez nie była hitlerowskim obozem śmierci. Była owocem hitlerowskich dążeń władcy nacjonalistycznych i ich ograniczonych możliwościach.”

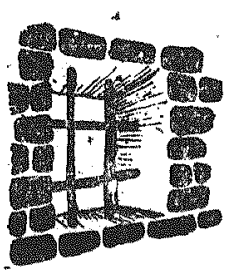
„Ale Berez była przede wszystkim — i to właśnie w książce Mirskiego — „biegłem marsz!” — najsmońszymi przemawia do dzisiejszego czytelnika, bohaterką karą walczyli walczyli walki polskiej klasy robotniczej, szkoła hartu komunistów.”

„Uniwersytetami robotniczymi” nazywano więzienia w Polsce międzywojennej. Pobyt w nich był bowiem dla wielu działaczy komunistycznych okresem wyjątkowej nauki, zgłębiania teorii marksistowsko-leninowskiej. W Berezie uczyć się nie było można. Nie można było w ogóle czytać — nawet sanacyjnych gazet. Ten właśnie zakaz był jedną z najbardziej dociekliwych form prześladowania aresztowanych (nie zapominałmy, że więźniowie Berez — to byli w większości komuniści). A jednak Berez była także swego rodzaju „uniwersytetem robotniczym”.

Trudno dziś, po latach okupacji w kraju, gdzie był Oświęcim i Majdanek, cożby dziś w czytelnikach dręczył zgrozy opisaną sanacyjnymi kolumnami bereskimi. Choć nie zapominajmy, że w latach przedwrześniowych owo zamknięcie w obozie bez wyroku i bez terminu zwolnienia, odebranie oczywistych — wydawałoby się — praw obywatelskich, brutalne traktowanie, bicia, wzięcie, praca ponad siły — co gorza — głód, i pobudka o 3 rano — były zrykami budzącymi i wśród więźniów, i w całym społeczeństwie. Ze trzeba było nie lada hartu ducha, by nie dać się złamać warunkami obozowymi, nie podpisać podsuwanej „deklaracji” o wyrzeczeniu się walki politycznej.

„Nie to jednak — nie hart więźniów wobec policyjnej brutalności i prześladowań, jest sprawą najbardziej uderzającą w książce — dokumentem międzywojennej historii. Doświadczenie wojny pokazało — nie tylko w Polsce, że komuniści umiemy zachować wierność ideał w straszliwym — zamknięcie więzienia o chlebie i wodzie, bez pościeli i okrycia w oddalonym od obozu lochu. Nieobecność towarzysza, którego wzięto do karceru, czuliśmy przez cały tydzień. Jego niekiedy słony nik przypominał grób, szarpał nasze nerwy, napierał smutkiem... A dzień powrotu nie był zwykłym dniem... Cze kaliśmy na ten powrót, tak, jak po okresie rozłąki czeka się na kogoś najbliższego. I wypełniona dziwnym, trudnym do opisanego uczuciem ra daci było przeżycie, gdy w ustalony kolejności miałem coś zostawić ze swego portfelu dla towarzysza powracającego z karceru, dla towarzysza zbiegającego, wygłodzonego, zgnębionego z braku snu i wyżywienia. Oddać mu swój kawałek białego sera lub pół porcji swego chleba, albo niekiedy małą porcję zupy, pożywkę, nakarmić powracającego z karceru — to nie było jakimś obowiązkim, jedynie spełnieniem powołanej uchwały organizacji obozowej. To był oddech, to było zaspokojenie wewnętrznej potrzeby to była wielka siła, która zes pałała nas, kapepowców, w jedną wielką rodzinę.”

„Nie tylko w troce o „materialne” sprawy towarzyszy dawała o sobie znać organizacja obozowa. Wybrała przez więźniów trojka kierowała ży ciem sali, organizowała, gdy warto było protesty, raporty, zażalenia.



„Dzięki istnieniu organizacji obozowej „aresztanci” Berez, wyczuł z praw obywatelskich, traktowani przez policjantów w upadający sposób, nie przestawali ani na chwilę czuć się nie tylko ludźmi o wysokiej godności własnej — nie przestawali czuć się komunistami.

Warto na zakończenie wspomnieć o jednej z wielu dyskusji więźniów-kapepowców. Dyskusji o przyszłości po rewolucji — o tym, jak sobie wyobrażają własne życie.

Jeden z więźniów powiedział: „Zastanawiam się nad tym, jak proces realizacji ustępuję przez nas, przez masę pracujących podziła na naszą psychikę, na naszą moralność... Chciałbym pracować w organach ścigających kontrrewolucję, aby od wewnątrz obserwowano siebie i innych i badać, czy potrafimy zachować jedność między ideałem a życiem, między naszą moralnością, a koniecznością panowania, które samo przez się wywrze określony wpływ na naszą psychikę.”

Nie chodzi o dyskusję, jaka rozwinęła się następnie. Nie chodzi nawet o dalsze losy tego więźnia, nieznane zresztą czytelnikom. Chodzi o atmosferę życia komunistów, którzy nawet w laszys towarzyszy obozie — katowni rozstraszali konkretnie i z pasją sprawy jakże — wydawało się wówczas — odległe. Chodzi o ich niezłomną wiarę w zwycięstwo.

„Dążenie, które pozwoliło im uczynić z Berez uniwersytet hartu ducha.

Michał Mirski „Biegłem marsz!”, Książka i wiedza, 1960, Str. 264.



OPÓWIADANIE

Na niebie poczęły znikać gwiazdy, od zachodu pchała się czarna chmura. Dlatego anioły zauważyli, jak z troku wychyliły się dwie sylwetki ludzi, uginających się pod ciężarem. Dopiero kiedy któryś powiedział „kawa!” i błysnął baterijką zorientowaliśmy się, że jeden dźwigał dwa wiaderka z kawą a drugi blaszaną garnuszkę — podzwaniały w koszyku.



— Nie wstawać — upomniał od frontu wartyownik z empi.
— Napijcie się — miękko zachęcał przybyły żołnierz i idąc wzdłuż zewnętrznej linii kolumny wytknął po kolei garnuszki jeńcom. — Jeden garnuszek na człowieka.
— Dziękujemy.
— „Kto tam dziękuje, psiakrę!” — zaczął mówić się i z obrzydzeniem splunął.
— Nie ma za co. To wasza kawa z lasu.
— Nie wygotowała się? — zadziwił się głos Bielasia, naszego kucharza.

— Zgasili ogień, kiedy zajęli wasz obóz.
— A chleb?
— Może i miód? — głos dobroczynnego żołnierza podniósł się.
— Miód nie, co tam miód, zginął to zginął. Chleb...
— Nie ma chleba. — Żołnierz był naprawdę obrzydliwy. — U nas nie było tak dobrze jak u was, że nawet miód...
— Piłamy w milczeniu. Każdemu dostało się po dwa garnuszki. We wnętrzu pocieplano, w pierśiach coś się rozluźniało.
— Nie rozwała nas — szepnąłem „Zegadłowiczowi”. — Przecież by nas nie kamili przed śmieciami.
— Rozumiem. Swini też nie daje się jeść na dwa dni przed zabiciem. Ale w pierwszy dzień dawa się trochę pić.

Pokreśliłem głową. Myślałem: „Ten się bro ni przed nadzieją, żeby nie zaszkodził go zasłoni”. Gorzej się bał zły, niż kul rzucających się w świecie na ludzkie trzewia, serce i mózg. I ja niezadługo pozostawiałem optymizm, chociaż rozmawiając z „Zegadłowiczem”, przede wszystkim jego chęcią wyrwać z obłędnej śmierci. Oto nadciągnęła od wschodu chmura wojaka, świecą gęsto elektrycznymi lampkami. Żołnierze obchodzący nas dotąd przyjeźli taką postawą, żeby w każdej chwili stanąć na bezczność.

— Trzeba będzie ruszać — odezwał się gruby, dowodzący głos. — Przynieśliśmy wianuski... wiece jak robić.

„Wianuszkami” okazały się linki kablowe — z wierzchu gumy, w spodzie skręcone stalowe druciki. Rozkazano wstać, pod światło lampki mało co widziałem, ale po ruchach łatwo wyczuwałem co robią. Wzgląd jeńców. Czwórkami. Ręce do rąk. Kiedy dorali do środka zobaczyłem speców.

— Podajcie sobie ręce, żebyście nie poginęli. Chłopak śmignął, z cichym zarostem błysnęła odcinającą się od białej koszuli, wlepił we mnie groźnie oczy. Uczynił gest, jak bym nawet kabla nie był wart.

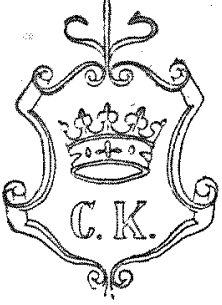
— To ten mój przesłuchiwał — powiedział triumfalnie. Przybliżył jeszcze dwóch, powiedzieli się między szeregi, przywarło czynna do mej twarzy. Byli wyraźnie zadowoleni.
— Nie ci nie zrobił.

„Ale facet w bielusińskiej koszuli uważał swoje przeżycia za bardzo ważne, a własne informacje o bitwie za jedynie źródło, bo zaczął opowiadać od początku.”

— Kwaternistrz 202 pułku „Stefan” wiał wczoraj wieczorem od „Stępa” dwunastu ludzi. Całą noc jeździliśmy za aprowizacją. Rano wracamy i spolykamy komunistów. Strzaly...
— Wiemy, wiemy — przerwało mi — „Stępa” od razu poprawił swój batalion w tym kierunku. Zaraz po nim „Bohuna” i „Zab” wzięli drugi batalion z tego pułku i jeden z 202 pułku. Wiemy, widzieliśmy. Sami tam byliśmy. Okrzyknęliśmy ich, gdy „Stępa” już walczył. Nie masz się czym chwalić, każdemu groziła kulka.

— Ale nam pierwszymi z łopatkami już lał kolo nas. Tylko kazał: „Kopcie grób”. Dobrze, że wyrzaliśmy bitwę. Ten też splęsnął się z przesłuchaniem, żeby raz dwa mnie zalać i rwał się do strzelania w wasze koledzy, pierś. Czulem, że nogi wstają mi w ziemi. Nie zdziwiłbym się, gdyby poleżył mnie trupem na miejku, chociaż nie miałem wspólnego z zarzutami i winą, którą mi przypisywał. Nikt z nas nie miał takich win.

Kiedy rano miał koledzy z kuchni poszli z wiaderkami po wodę do gajówki, przejeżdżający inną drogą komunisty w beretach krzyknęli z furanką: „Stój! Nadsz, chłopcy nie uszchali”. (D. e. n.)



WTOREK, 18 LISTOPADA, 1958 R.



KIELECE

Teatr im. Śl. Zeromskiego - ścieżynny.

KINAI

„Bajka” - „Faustyna” - prod. hiszpańskiej - kolorowy.

Dozwolony od lat 14.

Pocz. seansów godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa” - „Dwójka z wielkiej rzeki” - prod. polskiej.

Dozwolony od lat 16.

Pocz. seansów godz. 18.30, 19.45 i 20.30.

„Robotnik” - „Stewardessy” - prod. NRF.

Pocz. seansów godz. 17 i 19.

Dozwolony od lat 18.

„Skalka” - „Jutro będzie za późno” - film prod. włoskiej.

„Satellit” - „Sinca Moca” - prod. brazylijskiej, godz. 16.30.

„Tosca” - prod. francuskiej, godz. 18.30, dozwolony od lat 18.

„Skalnik” - „Ich troje” - film prod. NRF.

Muzeum Świętokrzyskie - Wystawa archeologiczna.

Fotoplastikon - ul. Sienkiewicza „Sycylia”.

Fotoplastikon - PL Partyzantów - „Alfy Bawarskie”.

APTEKI:

Apteka Nr 107 - ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 99

Straż Pożarna 98

Pogotowie Miłicyjne 97

SKARZYSKO

KINAI

„Wolność” - „Dziękuję ci Florencji” - prod. włoskiej.

„Świt” - „Historia jednego myśliwca” - prod. polskiej.

„Związkowiec” - „Agnieszka wśród gangsterów” - prod. franc.

APTEKI:

Apteki Nr 46 - „Milea” bl. 41

RADIO

PROGRAM I

7.00 Dziennik por. 7.10 Słuszny PKK. 7.15 Muz. 7.45 „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiad. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muz. 8.45 Radiowy kurs angielski. 9.00 Aud. szkolna dla kl. V. 9.40 Dla przedszkol. słuchawisko pt. „Nadszedł list do Borodzieja”. 10.00 Transkrypcje orkiestrowe. 10.30 Koncert solistów. 11.10 „Dzwon Iskandri”. 11.30 „Redzieja a dzieci”. 11.55 Muz. film. 12.15 „Ludowa zespoły regionalne”. 12.30 Melodie Jana i Józefa Straussów. 13.00 Aud. szkolna. 13.20 Koncert popol. 13.55 Wiad. 14.00 Aud. dla młodzieży szkolnej. 14.25 Koncert ork. man. dolinistów. 15.05 Miłość w poselenie. 15.20 Z życia Zw. Radzieckiego. 15.50 Wiad. 16.00 Aud. aktualna. 16.15 „Sylwetti” kompozytorów - Edward Mac Dowell”. 17.00 Radiowy poradnik jęz. polski. 17.15 Radiowy kurs rosyjski. 17.30 Muzyka i aktualności. 17.55 „Radio-reklama”. 18.15 Skrzynka ubezpieczeń dobrovolnych PZU. 18.15 Koncert żywych. 18.50 Dziennik wiecz. 18.55 Wiad. sport. 19.30 „Gdy słońce gaśnie” - słuchowisko. 21.00 Wiad. 21.05 Reportaż. 21.35 Melodie na organach. 22.00 „Od historii do Rewolucji”. 22.30 Muz. tan. 23.00-23.15 Ost. wiad.

PROGRAM II

7.00 „Radio-reklama”. 7.30 Dziennik por. 7.45 Muz. 8.00 Wiad. 8.35 W. A. Mozart: Divertimento D-dur K. V. 265. 9.00 „Pala 86”. 9.15 Prasa Rewizji i Landauer. 9.30 Główny koncert symf. 10.30 „U Jezuitów” fragment. 11.00 Melodie tan. 11.30 Rym i piosenka. 12.04 Wiad. 12.30 Wiad. 12.35 Piosenki kompozytorów. 12.50 Dla dzieci młod. 13.00 Muzyka dla wszystkich. 13.30 „Na przedpłoni” piosad. 17.00 „Radio-reklama”. 17.15 Utwory skrzypkowe. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.20 Wiad. 18.25 O problemach młodzieży. 18.35 Muzyka i aktualności. 18.50 „Zwierciadło poetyckie”. 19.00 Koncert chóru. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sport. 20.45 „Opera w przetrzebie”. 21.00 Rymki-Korsakow. „Noc wigilijna”. 21.40 O czym pisać prasie literackiej. 21.50 Muz. tan. 22.00 Wiad. 22.05 Muz. tan. 22.15 „Moje wspomnienia muzyczne”. 22.45 Muz. rozr. 1. tan. 23.00-23.05 Ost. wiad.

PROGRAM LOKALNY

8.10 „Lisów kontra Lisów”. 11.00 Zbliżenie B. Ostachowskiego. 11.05 Kielecki dziennik „Słowo Ludu”. 11.15 Muzyka operowa. 17.40 „Obrachunki z przysięgą”. - komentarz B. Henia. 17.55 Radio-reklama

DO KOŃCA ROKU NASTĘPNE 47 DOMÓW OTRZYMA GAZ

RPRI nie może wyzbyć się żółwiego tempa

GAZOWE rurowcią w Kielcach układa Radomskie Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych. Trzeba przyznać bezstronnie, że nie wywiązuje się ono ze swych obowiązków bez zarzutu. Ciągle są jakieś „ale” pod adresem tego przedsiębiorstwa. Robotnikom wcale się nie spieszy, a nie rzadko wykonane już roboty wymagają dodatkowych poprawek. Dołączenie gazu do pierwszych domów przy ul. Sienkiewicza Główna Miejska zapowiadała jak

Studium Ekonomiki Handlu znowu czynne...



Przemówienie Inauguracyjne wygłosił dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Handlu - ob. Michalski.



Słuchacze Studium po uroczystości rozpoczęcia roku rozpędzą się do klas, aby kontynuować naukę. Zrzucimy im powodzenia i ukończenia Studium z dobrym wynikiem. Fot. Z. Jonko

Jest już następny milion!

Kieleckie przedsiębiorstwa budowlane finansują remont ulicy Hożej i Jasnej

Akcja pomocy zakładów dla miasta zdobywa coraz większe powodzenie. Po sumach przekazanych przez Armatury, pracach KZWM,

KOMUNIKATY

PTF Oddział w Kielcach przypomniał swoim członkom, że dziś o godzinie 18 odbędzie się w sali konferencyjnej Zw. Spółdz. Miecz. przy ul. Wesołej 12/13 zebranie Towarzystwa. Kolega dr. A. Karcewski kontynuować będzie pogadankę na temat wycofania z fotograficznej do Moskwy i Leningradu.

Na początku roku przyszłe 600 przedsiębiorstwa przekazały jeszcze 600 tysięcy złotych na zakończenie rozpoczętych w tym roku prac na wspomnianych ulicach. Za pięć dni, tj. 18.12.58, otrzyma także twarde nawierzchnie. W tej chwili aprawa ta jest już zdecydowana. Kierownictwo Zarządu Budownictwa przyrzeka także dalsze 400 tysięcy w późniejszych miesiącach roku.

W ten więc sposób budżet Miasta wzbogacił się o przeszło milion złotych. Ważnym jest także fakt, iż pieniądze te przetrzacone są na konkretne inwestycje. Pozwolił to na dobrą kontrolę wykonania, pozwolił mieszkańcom najbardziej zainteresowanym na bezpośrednią ocenę pomocy.

Jutro dla uczestników kursu historii sztuki p. Barbara Modrzejewska wygłosi w Muzeum Świętokrzyskim o godz. 18.00 oświetlony temat - Rzeczba i malarstwo gotyckie.

Wykonali roczne zadania

Zaloga Spółdzielczych Zakładów Przemysłu Meblarskiego w Kielcach zamówiła dla o przedterminowym wykonaniu w dniu 31 października zadania rocznego planu produkcji w 100,5 proc. Przekroczone poważnie roczny plan sprzedaży i usług.

Do końca roku Zakłady wykonają ponad plan m. in. 300 tonalek trzylustrówkowych w I gatunku, w tym 200 sztuk na eksport do Związku Radzieckiego, oraz 80 kolejek. Ogólna wartość produkcji dodatkowej wyniesie 700 tys. zł.

Warto dodać, że dla uczczenia III Zjazdu Partii zarząd spółdzielni zobowiązał się do budowy szklarni, co pozwoli zwiększyć ilość zatrudnionych o 7 osób i zwiększyć wartość produkcji do kwoty 300.000 zł miesięcznie (obecnie 25 tys.).

Nabijanie... w beczkę kapusty

Jak pisał nasz czytelnik z Baranówka (nazwisko znane Redakcji) do sklepu PSS Nr 26 przyjeżdżają bezkarnie kapusty. Chętnych było wielu. Ale okazało się, że nasi handlowcy mają specjalne zdolności w ostudzeniu zapala klientów. Kapustę wyceniono po 5 zł za kilogram.

Kilenci przelisi się więc do pobliskiego kiosku spożywczo-prowadzonego przez MHD, gdyż tam kilogram kapusty kieszonki kosztuje 4,50.

Zapytani o cenę odpowiedzieli, że PSS nie umieli dać konkretnej odpowiedzi. Stwierdzili tylko, że kupują kapustę po 4 zł za kg, a po dołożeniu obowiązującej marży sprzedają po 5 zł.

Na pozór nie nowego. Ostatecznie handel chęć zarabiał i ma pomieścić ten temat. Zastanawiamy jednak, jak zróżnicowania cen w dwóch spółdzielnych placówkach.

Coś tu nie jest w porządku. Jeśli to jest konkurencja handlowa - to dobrze, ale czy musi ona być prowadzona kosztem kupujących? A jeśli to jest historia podobna do opisanego niedawno sprawy „ogórek w nonsensie” - to czekamy na wyjaśnienie. Klient nie lubi bowiem, gdy nabija się ich... w beczkę z kapustą.

Od wczoraj autobus nr 8 jeździ do Zagorza

Nasze czytelnicy w MPK przyniosły dobre wiadomości. Świadczy o tym chociażby ostateczna odpowiedź przysłana przez dyrektora M. Pładra.

Wczoraj trasę autobusu nr 8 przedłużono do Zagorza. Autobus jeździć będzie przeciętnie co 30 minut. W niektórych kursach dojeżdżać będzie i tylko do ul. Zdrojowej. Chociaż dyrektor przysłał nam dokładny rozkład jazdy autobusu nr 8 odjeżdżającego z Zagorza i Dworca jesteśmy za tym aby rozkład ten znalazł się na końcowych tabliczkach na końcowych przystankach. Jednocześnie opublikujemy go w gazecie nie rozwiążemy sprawy zapoznania z terminami zainteresowanych pasażerów.

Dyrekcja MPK przyznaje, że przydadby się drugi autobus, szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych. Na razie jest to niemożliwe, ponieważ za małe jest woźwo. Jeśli MPK otrzyma obliczone „San” drugi autobus będzie jeździć na tej trasie. Ko poleczeniu zawiada miamy pasażerów, „Gsmki”, że są bardziej uprzywilejowani od mieszkańców innych dzielnic ponieważ na trasie Dworzec-Zagorza kursować będzie „San”. Dyrekcja MPK „liczy” na tej trasie na brak przeladowania.

Dwa kursy w WDK
Wojewódzka Poradnia Ruchu Amatorskiego przy WDK w Kielcach organizuje jeszcze w bieżącym miesiącu dwa ciętkawych kursy. Pierwszy to tyle kurs, ile seminarium scenograficzno-plastyczne dla kierowników zespołów dramatycznych i plastycznych - amatorów i nauczycieli interesujących się tym zagadnieniem. Seminarium trwać będzie trzy dni - 19, 20 i 21 bm. Zaś w dniach od 24 do 29 odbędzie się kurs tańca, który jest drugim etapem kursu podstawowego dla kierowników i instruktorów zespołów tanecznych.

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRCZEJ »RZEMIOSŁO«
w Radomiu, ul. Traugutta 29 a
OGŁASZA --
PRZETARG OGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ: SAMOCHODU „ZIS 5”
w dniu 3 grudnia 1958 r. o godz. 10 w Lokalu Spółdzielni.
Cena wywoławcza 35.000 zł.
O ile pierwszy przetarg nie odbędzie się następnego przetargu wyznacza się:
II przetarg dnia 17 grudnia 1958 r. o godzinie 10
III przetarg dnia 31 grudnia 1958 r. o godzinie 10
W drugim przetargu cena wywoławcza pomniejsza się o 40 proc. a w III o 70 proc. ceny wywoławczej i przetargu. Pojazd można oglądać od dnia 18 listopada na terenie Spółdzielni. Przystępujący do przetargu złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni. 1837-K

Kopalnia piły „STASZIC” W RUDKACH
OGŁASZA --
PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ --
SAMOCHODU OSOBOWEGO m-ki „FIAT” 1100.
I przetarg odbędzie się w dniu 21. XI. 1958 r. o godz. 10
II przetarg odbędzie się w dniu 5. XII. 1958 r. o godz. 10
III przetarg odbędzie się w dniu 19. XII. 1958 r. o godz. 10
Cena wywoławcza w pierwszym przetargu 31.500 zł.
Przetarg odbędzie się w dziale transportu sam. kopalni „Staszic”. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10%, ceny wywoławczej w kasie kopalni. Samochód po kapitalnym remoncie oglądać można codziennie w dni powszednie od godz. 7 do 13 w garażach kopalni. 1844-K

Materiały do upłynnienia
jak: części zamienne do samochodów i maszyn budowlanych, sprzęt telefoniczny, materiały elektrotechniczne, stolarka budowlana itp., których wykaz znajduje się do wglądu w dziale zaopatrzenia
SPRZEDAŻ:
KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
KIELECE, UL. SIENKIEWICZA 63
nabywcom: państwowym, spółdzielczym i prywatnym. 1845-K

SZCZUDŁA typu „B”, „C”, „D2”, „E2” dla linii wysokiego i niskiego napięcia.
SLUPY energetyczne typu „Ala” 10-12 mtr.
TRAFOSTACJE wieżowe i kioskowe montowane z prefabrykatów dostarczają:
ELEKTROTECHNICZNA
Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zhytu
POZNAŃ, UL. MOSTOWA 14 a. 1846-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
POSZUKUJEMY WYKWALIFIKOWANEGO CHOLEWKARZA I RYMARZA do pracy w Spółdzielni Pracy Szcwów i Cholewkarzy w Lopuznie, powiat Kielce. 1830-K

Prenumerujcie »Słowo Ludu«

DROBNE OGŁOSZENIA
SPRZEDAŻ w Skarżysku - dom piętrowy przy ul. Świercowskiej, plac przy Rynku. Władomski: Skarżysko, Świercowskiego 30, m. 1. 3257-G
SPRZEDAŻ plac pod budowę w Skarżysku-Kamiennym, przy ul. Kopnickiej 15, róg Mickiewicza k/kościoła o przestrzeni 2.350 m² Władomski: Młochów, Podzamcze Nr 10. W Zdaniewiczu. 3258-G
SPRZEDAŻ samochód osobowy marki „Pontiac” w dobrym stanie. Władomski: Radom, Słowackiego 15, m. 7. 3258-G
UNIEWAZNIA się zagubioną pieczęcią o treści: Rumistrzewicz. 3259-G

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kielcach z głębokim żalem zawiadamia, że z szeregów Związku odszedł
śp. STEFAN DĄBROWSKI
b. żołnierz AK, oddziału „Wybraniec”, członek Zarządu Okręgu ZBoWiD, pracownik biura Okręgu. W Zmarłym traciemy nieodżałowanego kolegę i wiernego towarzysza broni z okresu walk przeciwko hitlerowskiemu najazdy. Wyprawdzenie zwłok Zmarłego odbędzie się w dniu 19. XI. 1958 r. o godz. 15 z kaplicy katedralnej na cmentarzu partyzanckim. Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD OKRĘGU ZBoWiD
B. O.